Opłata pocztowa ryczałtem.

Nr. 1. 2. Styczeń—Luty 1931. Rok XV.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

ORGAN

ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Zielona 6. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 17-10.

Do Nru tego dołącza się:

Spis rzeczy XIV rocznika Czasopisma A. P. rok 1930.

Ogłoszenia związkowe.

W tej rubryce naczelnej — na którą zwracamy szczególną uwagę Zarządów wszystkich Oddziałów i P. T. Członków Związku — ogłaszane są wszelkie uchwały i zarządzenia związkowe, tak Zarządu Głównego, jak Oddziałów, do tego przeznaczone.

1) Zarząd Główny Z. A. P. rozesłał do ogółu Członków Z. A. P. następujące wezwanie:

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich na podstawie uchwały, powziętej na XVI-em posiedzeniu, odbytem w Warszawie dnia 26 października 1930 roku, zwraca się do Członków wszystkich dziesięciu Oddziałów Związku **w naglącej sprawie ratowania zagrożonego bytu polskiej adwokatury w naszem Państwie.**

Jednem z pierwszych statutowych zadań Związku jest o b r o n a n a r o d o w y c h i z a w o d o w y c h p r a w a d w o k a t u r y p o l s k i e j. U podstaw tych praw i łączących się z niemi obowiązków leży — rzecz prosta — s a m b y t p o l s k i e j a d w o k a t u r y. Z troski o ten byt; z opartego na wieloletniem doświadczeniu p r z e w i d y w a n i a grożącego temu bytowi niebezpieczeństwa, — a nie z jakiegoś szowinizmu, czy małostkowego separatyzmu powstał Związek Adwokatów Polskich.

Od lat bez mała d w u d z i e s t u nawoływał on i nawołuje bezustannie nietylko swoich Członków, ale i wszystkich pozazwiązkowych Kolegów Polaków, oraz właściwe Władze do ratowania bytu polskiej adwokatury. Na wszystkich czterech ogólnych Zjazdach Adwokatów Polskich (Lwów 1914 — Warszawa 1919 — Poznań 1925 — i Toruń 1928) wołał o ten ratunek, a głos jego znachodził echo — tylko w aplauzie Reprezentantów Władz i w rezolucjach tych Zjazdów....

Na czyn; na planową akcję ratunkową nie zdobyto się dotąd. Nawet założony przez Związek już w r. 1921 Z w i ą z k o w y f u n d u s z k o l e ż e ń s k i e j p o m o c y d l a p o l s k i c h a p l i k a n t ó w im. Prezesa Dr. Antoniego

Dzię̨dzielewicza nie urósł dotąd ponad kwotę 3000 zł., zupełnie na pomoc taką nie wystarczającą.

Dziś stoimy przed faktem, przez Związek przewidywanym, że w Małopolsce adwokatura polska znachodzi się już niemal w zupełnym zaniku, a na innych naszych ziemiach nieuchronnie ku temu idzie...

Smutny ten dla nas i dla naszego Państwa stan rzeczy stwierdzony został ponad wszelką wątpliwość na ostatniem XVI-em posiedzeniu Zarządu Głównego Związku w referatach Kolegów Dr. Brunona Blumenfelda i Dr. Karola Argasińskiego. Z cyfr w tych referatach podanych wynika, że w okręgu Lwowskiego Sądu Apelacyjnego, obejmującego Izby Adwokatów we Lwowie, Przemyślu i Samborze, było w r. 1930 na przeszło 1730 adwokatów **zaledwie już tylko 8%; adwokatów narodowości polskiej** i że w Małopolsce wschodniej jest około 70 Sądów grodzkich (powiatowych) pozbawionych zupełnie adwokata polaka, gdzie on być powinien nietylko w interesie polskiej ludności, ale i w interesie narodowym i państwowym.

Ale o wiele jeszcze gorszy jest ten stosunek narodowościowy w aplikanturze adwokackiej, gdyż na 500 aplikantów, wpisanych w lwowskiej Izbie Adwokatów **zaledwie 20-tu, a więc tylko 4% jest polaków.** Skutkiem tego nawet adwokaci polacy zatrudniają w swoich kancelarjach aplikantów niepolaków, podkopując tem do reszty byt przyszłej polskiej adwokatury.

W okręgu Krakowskiej Izby Adwokatów na ogólną liczbę adwokatów 834 jest tylko **36%**; a na ogólną liczbę aplikantów 282, **tylko już 30% polaków**, co i tu wskazuje na zanik polskiego elementu w adwokaturze zachodnio-małopolskiej.

Ale i w okręgach Izb: Warszawskiej, Lubelskiej, Łuckiej i Wileńskiej nie inna przyszłość czeka naszą adwokaturę. Wskazuje na to już sam stan rzeczy w okręgu największej Izby Warszawskiej, gdzie w ciągu ostatnich trzech lat przy ciągłym nadmiernym przyroście adwokatów o 50%, a aplikantów aż o 300% (!) — **procent adwokatów niepolaków wzrósł już na 44%, aplikantów niepolaków zaś na 56%...**

Więc całą prawdę wyraził o tym stanie rzeczy na XVI-em posiedzeniu Zarządu Głównego Związku wnioskodawca, mówiąc, że sytuacja ta jest **potworną;** że za krótki czas nie będzie w Małopolsce wschodniej adwokatów Polaków; że więc tej kwestji nie można uważać za zagadnienie Małopolski, **lecz za zagadnienie ogólno-państwowe** i dlatego trzeba dać **pomoc realną;** rzecz traktować poważnie i zebrać przedewszystkiem znaczny związkowy fundusz koleżeńskiej pomocy dla polskich aplikantów.

Wyrazem naglącej potrzeby tej akcji ratunkowej jest powzięta jednomyślnie na wniosek Prezesa Bolesława Bielawskiego uchwała Zarządu Głównego, opiewająca:

1. Związkowy fundusz koleżeńskiej pomocy dla polskich aplikantów imienia Prezesa Dra Antoniego Dzię̨dzielewicza ma być do dnia 1 marca 1931 podwyższony do kwoty 75.000 złotych;

*2. Suma ta winna być rozdzielona na wszystkie Oddziały Związku tak, żeby **każdy Członek zwyczajny złożył przynajmniej 100 złotych;***

3. Oddziałowi Lwowskiemu poleca się opracować i przedłożyć Zarządowi Głównemu plan dalszej akcji i projekt regulaminu zarządu funduszu kole-

żeńskiej pomocy dla polskich aplikantów, tudzież wdrożyć agitację wśród polskiej młodzieży prawniczej celem zachęcenia jej do adwokatury.

*

Wykonując tę uchwałę w jej dwu pierwszych punktach, zwracamy się do wszystkich zwyczajnych Członków Związku Adwokatów Polskich z wezwaniem, by bądźto złożyli w Zarządach swoich Oddziałów, bądź też przesłali dołączonym przekazem P. K. O. do Zarządu Głównego **jaknajrychlej, a najpóźniej do dnia 1 marca 1931 r. kwotę conajmniej 100 zł.** na powiększenie funduszu koleżeńskiej pomocy dla polskich aplikantów.

Koledzy, którzyby nie mogli uiścić tej składki jednorazowo w całości, zechcą przy częściowej wpłacie podpisać i przesłać Zarządowi Głównemu dołączoną deklarację co do spłaty reszty *).

Wiemy, że płace aplikantów adwokackich są u nas zbyt niskie, nie dorównywują bowiem płacom aplikantów innych zawodów. Aplikant adwokacki powinien w obecnych warunkach mieć zabezpieczoną taką płacę, jaką mają jego koledzy aplikanci innych zawodów. Zasady tej musimy się trzymać przedewszystkiem w Małopolsce wschodniej, gdzie właśnie inne zawody dla tego właśnie odciągają polską młodzież prawniczą od adwokatury.

Wiemy, że takich płac znaczna część adwokatów-Polaków przedewszystkiem w Małopolsce wschodniej, z powodu nadmiernego tam współzawodnictwa, nie może aplikantom zapewniać. Celem zaradzenia złemu trzeba będzie niektórym uzdolnionym i zasługującym na to aplikantom w Małopolsce wschodniej, udzielać, w miarę możności zwrotnych stypendjów, któreby mogły zrównać ich pobory z przeciętnymi poborami w sądach i innych władzach.

Aplikant adwokacki winien mieć zapewnioną pomoc na wypadek dłuższej choroby, chwilowego bezrobocia, w czasie nauki do egzaminu, bądź w drodze kredytu, bądź w postaci zasiłku. Trzeba wreszcie funduszu, z któregoby można kończącym aplikację polskim aplikantom udzielać pożyczek na uruchomienie kancelarji adwokackiej.

2) Zarząd Główny Z. A. P. przesłał Posłom Sejmu i Senatu, będącym członkami Z. A. P., a równocześnie ogłosił w prasie codziennej następujące oświadczenie w obronie praworządności:

Społeczeństwo Polskie wskutek przeszło 100-letniej niewoli wrażliwie bardziej niż inne narody na ograniczenie swobód obywatelskich, zostało wstrząśnięte do głębi wiadomościami o wypadkach nieludzkiego traktowania więźniów w wojskowem więzieniu śledczem w Brześciu nad Bugiem.

W interesie godności i powagi Państwa, jest w takiej chwili bezzwłoczne i zupełne wyświetlenie tej sprawy.

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich, nawiązując do swej uchwały, powziętej w tej sprawie dnia 26 października 1930 r. w Warszawie — wzywa wszystkich Adwokatów Polaków, wchodzących w skład Sejmu i Senatu, bez względu na ich przynależność partyjną, do uczynienia wszystkiego, co leży w ich mocy i zakresie, by sprawa ta bezzwłocznie i wszechstronnie została tak wyjaśnioną, aby w razie potwierdzenia tych zarzutów sprawcy ponieśli zasłużoną karę.

---

*) Wpłaty Kolegów na ten Fundusz będziemy ogłaszać imiennie w osobnej rubryce.

3) Na XVI posiedzeniu Zarządu Głównego Z. A. P., odbytem w Warszawie dnia 25 i 26 października 1930 r., którego przedmiotem obrad były sprawy: zaniku polskiej adwokatury i sposobów utrwalenia jej polskości na przyszłość *), uchwalono trzy następujące rezolucje:

I. Fundusz koleżeńskiej pomocy dla aplikantów im. Prezesa Dr. A. Dzięździelewicza ma być doprowadzony do dnia 1 marca 1931 do kwoty 75.000 zł.

II. „Zważywszy, że austrjacka ordynacja adwokacka z r. 1886, dopuszczająca do adwokatury każdego obywatela państwa, bez względu na jego narodowość, doprowadziła polską adwokaturę w Małopolsce, gdzie dotąd obowiązuje, do zupełnego prawie zaniku;

zważywszy, że Państwo Polskie nie przedsięwzięło dotychczas żadnych przeciw temu środków, mimo nawoływań Związku adwokatów polskich, już od pierwszej chwili (r. 1919), kiedy środki takie były najskuteczniejsze i najłatwiejsze;

zważywszy na koniec, że obecnie główną ostoją polskości w adwokaturze jest Związek Adwokatów Polskich — należy dążyć do rozszerzenia i konsolidacji Z. A. P. tak, iżby z poniechaniem wszelkich separatyzmów, Związek ten objął wszystkich adwokatów narodowości polskiej bez różnicy wyznań i partyj politycznych i stworzył tak zasobny fundusz koleżeńskiej pomocy dla polskich aplikantów adwokackich, iżby umożliwił niezamożnym a zdolnym (w studjach prawniczych odznaczonym) poświęcenie się adwokaturze i przetrwanie aplikacji".

III. „Zważywszy,

że adwokatura ma za cel dostarczanie pomocy prawnej, obrony i porady w sprawach cywilnych, karnych i administracyjnych szerokim kołom ludności;

że zawód adwokacki daje jednostkom, chcącym się temu zawodowi poświęcić, możność szkolenia się także do szerszej pracy publicznej, że adwokatura wyrabia i dostarcza zawsze, tak u nas, jak i zagranicą, znacznego kontyngentu ludzi przygotowanych do pracy publicznej tak na stanowiskach czołowych w Państwie, jak i w pracy społecznej w mniejszych miastach i miasteczkach;

że przedewszystkiem Państwu powinno zależeć na tem, ażeby w organizacji zawodu adwokackiego — przedewszystkiem na Kresach — przewagę mieli obywatele narodowości polskiej, oraz, żeby ludność polska nie była pozbawiona doradców i obrońców swojej narodowości,

zważywszy dalej,

że już wskutek stosunków przedwojennych adwokatura Ziem Polskich nie była dostatecznie obsadzana członkami narodowości polskiej;

że na wojnie wielu adwokatów Polaków zginęło, a po wojnie setki adwokatów narodowości polskiej przeszły do innych zawodów publicznych (sądownictwa powszechnego, wojskowego, służby publicznej, komunalnej i administracyjnej), aby wypełnić naglące braki w tych działach magistratur i służby publicznej,

że natomiast narodowości nie-polskie zapełniały i zapełniają stan adwokacki w ostatnich latach w sposób rażąco nadmierny,

że wskutek tego odsetek adwokatów Polaków w adwokaturze Rzeczypospolitej Polskiej znacznie spadł i stale spada ze szkodą dla polskiego charakteru adwokatury i wbrew interesom Narodu polskiego,

że we wielu siedzibach Sądów powiatowych, szczególnie w okręgach Izb małopolskich brak jest wogóle adwokata Polaka,

zważywszy wreszcie konieczność ograniczenia dopływu do adwokatury ze względów ideowych i narodowych.

---

*) Vide Protokół XVI posiedzenia Zarządu Głównego, dołączony do Nr. 12 z r. 1930.

Związek Adwokatów Polskich uważa za wskazane zwrócić uwagę tak opinji publicznej, jak i władz na ten nienormalny stan rzeczy i odnieść się do czynników ustawodawczych, do Komisji kodyfikacyjnej i do władz rządowych z przedstawieniem, aby temu niewłaściwemu stanowi rzeczy starały się jak najrychlej zapobiec, ileże dalsza zwłoka pogarsza coraz bardziej powyższy stan rzeczy".

Pierwszą z tych rezolucji wykonano ogłoszeniem powyżej pod 1) podanem; dwie ostatnie zaś przesłaniem ich Ministerstwu Sprawiedliwości i Izbom Adwokackim.

Wspomnienie pośmiertne

Dnia 13 stycznia b. r. zmarł we Lwowie adwokat

Ś. p. Dr. Kazimierz Czarnik

jeden z najwybitniejszych i najzasłużeńszych przedstawicieli Sokolstwa polskiego i długoletni członek Związku Adwokatów Polskich.

Urodzony w r. 1859 we Lwowie, tu odbył wszystkie swoje studja; uzyskał na Uniwersytecie J. K. doktorat praw; tu otworzył kancelarję adwokacką, znany i ogólnie szanowany z powodu swej prawości i niezłomności charakteru i tu też rozwijał swą działalność narodową w pracy nad organizowaniem Sokolstwa polskiego. Praca ta była Jego najwyższem umiłowaniem, jak u tych, z pośród których w niej wyszedł i działał (Dr. Tadeusza Żulińskiego, Jana Dobrzańskiego, Dr. Antoniego Dzieduszyckiego, Antoniego Durskiego, Dr. Leonarda Tarnawskiego i w. i.). W tej pracy przechodził kolejno wszystkie stopnie i godności organizacyjne, począwszy od członka Wydziału, sekretarza, dyrektora, aż do prezesury Sokoła-Macierzy we Lwowie, objętej po Dr. Antonim Dzieduszyckim, a następnie (już po wojnie) prezesury Związku Sokolstwa w byłej Austrji; po rozszerzeniu zaś Związku na całą, z pod przemocy zaborców uwolnioną Rzeczpospolitą, Wiceprezesury tegoż Związku, u boku pierwotnie prezesa Bernarda Chrzanowskiego, a ostatnio Adama hr. Zamoyskiego. Prócz tego sprawował niemal do ostatniej chwili obowiązki wiceprezesa Dzielnicy Lwowskiej, którą złożył dopiero złamany ciężką chorobą w r. 1930 w ręce Dr. Aleksandra Małaczyńskiego. Nie należał do żadnego stronnictwa politycznego, ale organizuje już przed wojną sokole drużyny strzeleckie, z których następnie powstaje Legjon wschodni, rozwiązany skutkiem odmówienia przysięgi austrjakom. W czasie podstępnego napadu na Lwów, dokonanego w r. 1918 przez t. zw. ukraińców przy pomocy Austrji, organizuje w części miasta, zajętej przez ukraińców, oddziały wojskowe, za co otrzymuje „Krzyż Walecznych". Prócz tego odznaczenia miał On Krzyż obrony Lwowa; Poloniae Restitutae, Orlęta i Krzyż Legji Honorowej Związku Sokolstwa Pol. w Stanach Zjednoczonych. Spoczął na cmentarzu Obrońców Lwowa, a Prezes Związku Polskiego Sokolstwa, Adam hr. Zamoyski, żegnał Go słowy: „Cóż to za powód, że na cmentarzu Obrońców Lwowa, pośród dzieci nieletnich, chowamy 70 letniego starca? Czemu? Bo tu, na kresach, starzy i dzieci, to jedno. Pierwsi, kiedy zachodzi potrzeba, chwytali za broń, jak młodzi, a dzieci w chwilach niebezpieczeństwa dojrzewały na mężnych i dzielnych obrońców Ojczyzny". Imieniem Związku naszego żegnał Go gorącemi słowy Prezes Lwowskiej Izby Adwokatów Dr. Włodzimierz Godlewski.

Więc ubył nam znowu jeden z tych Kolegów, jakich coraz to mniej, który był zaszczytem swego stanu, ale nie zasklepiał się w swoim zawodzie. Służył Narodowi i Ojczyźnie.

Cześć Jego pamięci.

Współpraca prawników państw słowiańskich.

Na III-im Zjeździe prawników czechosłowackich, jaki się odbywał 13 i 14 października 1930 w Bratysławie *) przy licznym udziale prawników polskich i członków naszego Związku, rzucono zaraz na wstępie, bo w mowie powitalnej na inauguracyjnem posiedzeniu Zjazdu, myśl zapoczątkowania wzajemnej współpracy prawników państw słowiańskich. Życzenie to skierowano przedewszystkiem do uczestniczących w Zjeździe prawników (delegacji) Polski i Jugosławji.

Wskutek tego impulsu odbyło się już tego samego dnia 13 października 1930 osobne posiedzenie, poświęcone tej sprawie, na którem po wzajemnej wymianie zdań, przyjęto w zasadzie myśl takiej współpracy jednogłośnie i uchwalono następujące wskazania jej praktycznego realizowania:

1. Urządzać wzajemnie kolejno we wszystkich państwach słowiańskich krótkie naukowe wykłady (odczyty), które będą pouczać publiczność o przepisach prawnych, o ustawach resp. rozporządzeniach państw słowiańskich. Przedmiotem tych wykładów będzie prawo publiczne i prywatne, materyalne i formalne.

2. Celem budzenia tej wzajemnej współpracy prawników państw słowiańskich będzie publiczność zaznajamiana krótkimi naukowymi artykułami w pismach prawniczo-naukowych i codziennych o najważniejszych kwestjach prawa państw w grę wchodzących.

3. Należy zwołać I. Zjazd prawników słowiańskich państw, którego najgłówniejszem zagadnieniem winno być opracowanie tematu „Kolidujące normy praw państw słowiańskich".

4. Jest pożądane, aby prawnicze, naukowe i społeczne korporacje, związki i stowarzyszenia prawników państw słowiańskich, przyłączyły do swojego związkowego programu popieranie słowem i czynem myśli wzajemnej współpracy prawników państw słowiańskich w ogóle na polu naukowem, gospodarczem i towarzyskim, a w szczególności dopomoganie do I. Zjazdu prawników państw słowiańskich.

5. Postanowiono zwrócić się do władz państw słowiańskich z bardzo pilnem zaleceniem, aby już teraz wydaniem jednakowych niekolidujących ze sobą reform, zaczęły pracować nad usunięciem prawniczych konfliktów państw słowiańskich.

6. W interesie łatwiejszego i szybszego wprowadzenia w życie myśli wzajemnej współpracy prawników państw słowiańskich i przyspieszenia I. Zjazdu prawników państw słowiańskich, należy ograniczyć wstępne prace tylko do państw słowiańskich, nakoniec:

7. Dr. Cyryl Bařinka Adwokat w Bratysławie, Sekretarz III. Zjazdu prawników czechosłowackich, ma postarać się od prawniczych korporacji, związków i zainteresowanych stowarzyszeń o zasadnicze wypowiedzenie się i ewentualne propozycje co do uskutecznienia myśli wzajemnej współpracy prawników państw słowiańskich.

Kolega Dr. Barzinka, wykonując to zlecenie, rozesłał powyższe uchwały do wszystkich odnośnych Zrzeszeń i Związków prawniczych, dołączając dla ułatwienia im odpowiedzi na poszczególne kwestje, następujący program wzajemnych wykładów z dziedziny prywatnego prawa państw słowiańskich:

*) Program Zjazdu podaliśmy w Nr. 7—9 *Czasopisma* z r. 1930.

A) Wykłady powinny być zwięzłe, pouczające, conajwyżej jednogodzinne. O ile to będzie możliwe, odbywałyby się w siedzibach uniwersytetów państw słowiańskich, więc w Białogrodzie, Bratysławie, Bernie, Lublinie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Pradze, Sofji, Warszawie i w Wilnie.

B) Urządzeniem wykładów zajęłyby się Uniwersytety; korporacye naukowe i stowarzyszenia, a mianowicie prawnicze, przyjmując na siebie urządzenie przynajmniej jednego wykładu. Korporacji tych jest mniej więcej w Czechosłowacji 36; w Polsce 24; w Jugoslawji 17; w Sofji 2, — co pozwalałoby wyczerpać materjał całego prawa prywatnego.

C) Wykład obejmowałby porówawczy przegląd danej materji (kwestji) prawnej ze stanowiska prawa obowiązującego w państwach słowiańskich i zmierzałby do ich uzgodnienia, względnie zbliżenia w myśl wniosków prelegenta.

D) Wykład powinienby być wydany w druku staraniem i kosztem tej korporacji, która go urządziła, z podaniem bogatego materjału porównawczego z odpowiednich państw słowiańskich.

E) Prócz tego w każdem państwie słowiańskiem należałoby wydawać czasopismo „*Przegląd praw państw słowiańskich*", gdzieby mogły się pojawiać wszelkie wnioski i propozycje co do wzajemnego prawa prywatnego państw słowiańskich (w języku autora, ewent. z dodaniem tłumaczenia w języku Redakcji).

F) Każda korporacja zaprosiłaby do swojej siedziby przynajmniej jednego pozakrajowego prelegenta. Wykłady z zakresu prawa prywatnego mogłyby rozpocząć się już w listopadzie i grudniu 1931 r. Korporacja, która swoim nakładem wyda w druku wykład, miałaby obowiązek przesłać bezpłatnie odpowiednią ilość egzemplarzy dla prenumeratorów „*Przeglądu praw państw słowiańskich*".

Zakres przedmiotowy wykładów w poszczególnych działach obejmowałby:

P r a w o p r y w a t n e w państwach słowiańskich (osobowe; posiadanie i własność; małżeńskie; stosunek rodziców do dzieci; opieka; pr. zastawu; hipoteczne; służebności; pr. dziedziczenia i t. d.).

O r g a n i z a c j a s ą d o w a (właściwość sądów; skarga; dowody; rozprawa; odwołanie, wznowienie i t. d.).

P r a w o h a n d l o w e (kupiec, firma, rejestr handl.; księgi kupieckie; Spółka akcyjna i z ogr. odpowiedzialnością; komandytowa, cicha etc.).

P r a w o w e k s l o w e. Zdolność wekslowa; weksel własny, obcy, wystawca, przyjemca; prawa wierzyciela weksli; protest etc.

P r a w o u p a d ł o ś c i o w e (konkursowe). Ogłoszenie konkursu; k. zwykły; k. kupiecki; pozakonkursowy układ etc.

G) Oświadczenie się na ten program, względnie odrębne uwagi, lub wnioski pod względem jego zmian lub uzupełnień, mają być jaknajrychlej przesłane Koledze Dr. C. Barzince w Bratysławie.

W tym celu odniesie się Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich w najbliższych dniach do wszystkich Oddziałów Związku z wezwaniem o poddanie powyższych wniosków i programu działania pod obrady Oddziału, względnie jego Zarządu i przesłanie odpowiedzi Zarządowi Głównemu Z. A. P. celem ujednostajnienia opinji Związku na najbliższem posiedzeniu Zarządu Głównego w Wilnie.

Dr. A. Mor.

Zasady orzecznictwa

Rady Dyscyplinarnej Lwowskiej Izby Adwokatów w roku 1930 *)

zestawił

Dr. ARTUR TILL.

1. Jest obowiązkiem lojalności koleżeńskiej zatrzymać w dyskrecji zapatrywanie prawne, objawione prywatnie przez zastępcę strony przeciwnej, choćby ono było dla własnego klijenta korzystne i nie powoływać się w pismach spornych na to zapatrywanie zwłaszcza, że jako osobiste zapatrywanie pełnomocnika procesowego nie może mieć wpływu na wynik sporu, a takie korzystanie z tegoż jest dyskredytowaniem zastępcy drugiej strony w oczach jego klijenta.

(Orzecz. z 23 lutego 1929 Rd. 23/28/195 i wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 1929 r. Nr. D. 94/29).

2. Niedopuszczalne jest wpływanie na stronę przeciwną grożeniem jej dalszymi procesami, lub nawet skutkami karnymi jej zeznań na wypadek, gdyby w toczącym się procesie nie zawarła ugody. Adwokatowi wolno uczynić wszystko, co uzna za wskazane w interesie swego klijenta, jednakowoż tylko w granicach prawnych, a przekroczenie tych granic narusza godność stanu, — zwłaszcza zaś groźby skierowane do przeciwnika procesowego celem wymuszenia na nim ugody korzystnej dla swego klijenta.

(Orzecz. z 15 listopada 1930 r. Rd. 25/29/168).

3. Według § 1 statutu dyscyplinarnego Wydział Izby Adwokatów sprawuje nadzór nad wszystkimi wpisanymi do listy adwokatami okręgu danej Izby, a w szczególności obowiązany jest czuwać nad tem, aby podlegli mu adwokaci zachowywali godność stanu i wypełniali obowiązki swego zawodu. Wydział Izby Adwokatów jest zatem władzą przełożoną, do której poleceń, wydanych w zakresie jej działania, każdy adwokat jest obowiązany się stosować. Jeżeli więc adwokat pisma swej władzy nadzorczej pozostawia bez odpowiedzi, to temsamem je lekceważy, i popełnia wykroczenie nietylko przeciw obowiązkom, ale także przeciw godności stanu.

3 *a*. Skoro adwokat porucza kolegom i to przez czas dłuższy — zastępstwa bez wyraźnego zastrzeżenia, że honorarjum i wydatki gotówkowe zapłaci tylko w miarę tego, jak mu je zapłaci jego mocodawca, to nie może on uchylić się od obowiązku zapłaty. Tem mniej uchodzi korzystać przez dłuższy czas z usług kolegów daremnie i na liczne ich upomnienia nie dawać odpowiedzi.

(Orzecz. z 15 czerwca 1929 Rd. 54/28/399 i wyrok Sądu Najwyż. z 28 czerwca 1930 r. D. 11/30).

4. Celem praktyki w kancelarji adwokackiej jest nietylko zaznajomienie się ze sposobami praktycznego wykonywania adwokatury, t. j. odpowiedniego zastosowania obowiązujących przepisów prawnych, lecz także w równej mierze nabycie tych wiadomości, które są potrzebne w wykonywaniu zawodu w tym kierunku, by aplikant, uzyskawszy możność wykonywania zawodu samodzielnie, czynił to w formie odpowiadającej jego społecznemu stanowisku. Wychodząc z tego założenia, adwokat ma obowiązek pouczania aplikanta i wytykania mu błędów, lecz może to czynić tylko w formie poważnej, a nie obraźliwej i agresywnej.

(Orzecz. z 22 listopada 1930 roku Rd. 151/30/938).

5. Adwokatowi nie wolno posługiwać się nieprawdziwymi twierdzeniami. Postępowaniem takiem podrywa zaufanie, jakiego powinien zażywać tak wobec Sądu, jak i wobec stron.

(Orzeczenie z dnia 28 czerwca 1930 r. Rd. 7/30/16).

6. Adwokat, który z powołaniem się na przysięgę adwokacką po myśli § 30 p. c. potwierdza autentyczność podpisu swego klijenta na przedłożonem przez siebie pełnomocnictwie procesowem, a polega pod tym względem jedynie na zapewnieniu trzeciej osoby, choćby miał do niej zaufanie, a nie na bezpośredniej swojej wiadomości, dopuszcza się ciężkiego wykroczenia dyscyplinarnego, zwłaszcza, że przepis § 30 p. c. stanowi p r z y w i l e j dla stanu adwokackiego i postępowanie tego rodzaju zdolne jest zachwiać zaufanie Sądu do stanu adwokackiego.

(Orzecz. z dnia 15 listopada 1930 r. Rd. 182/29/1295).

7. Adwokat, powołujący się celem obrony swego klijenta na dokument, mający wykazać niewiarygodność przeciwnika, który był swego czasu klijentem tego samego adwokata i na dokument, posiadany właśnie z dawniejszego z nim stosunku, popełnia ciężkie wykroczenie przeciw obowiązkowi milkliwości, wiążącemu go z dawnym klijentem. Klijent, powierzając sprawę adwokatowi, musi mieć pewność, że szczegóły odno-

---

*) *Czasopismo A. P.* ogłasza od szeregu lat zasadnicze orzeczenia Rad (Sądów dysc. naszych Izb). — Vide Nr. 1 z r. 1926, gdzie podano wszystkie poprzednie Nry, zawierające te orzeczenia; Nr. 2 i 3 z r. 1928 orzecz. z r. 1927; Nr. 1 z r. 1929 orzecz. z r. 1928 i Nr. 4—6 z r. 1930 orzecz. z r. 1929.

szące się do jego sprawy nie wyjdą nigdy poza obręb kancelarji jego rzecznika.

(Orzecz. z dnia 22 lutego 1930 r. Rd. 19/29/95).

8. Adwokat, który w zażaleniu, wniesionem do Wydziału Izby, a skierowanem przeciw osobom sprawującym stanowe urzędy autonomiczne, przekracza obowiązujący adwokata umiar i powagę, umieszczając w niem obraźliwe wyrażenia i osobiste dotkliwe inwektywy. Popełnia przez to ciężkie wykroczenie dyscyplinarne, zarówno przeciw obowiązkom stanu, które wymagają poszanowania Władz autonomicznych i osób pełniących w nich funkcje stanowe, jak i przeciw godności stanu, przez naruszenie tego obowiązku.

(Wyrok Sądu Najw. z dnia 22 listopada 1930 r. D. 78/30).

9. Niedozwolonem jest korzystać w prowadzonej sprawie sądowej z postronnych płatnych zabiegów trzeciej osoby.

(Orzecz. z dnia 8 lutego 1930 r. Rd. 20/29/96).

10. Lekkomyślne i nie mające dostatecznych podstaw prawnych wyłączanie sędziego, oraz wnoszenie przeciw prawomocnym orzeczeniom sądowym dalszych, ustawą nieuzasadnionych środków prawnych i wniosków, jest wykroczeniem przeciw obowiązkom i godności stanu.

(Orzecz. z dnia 31 maja 1930 r. Rd. 175/29/1238).

11. Pod surową odpowiedzialnością dyscyplinarną za wykroczenie przeciw godności stanu nie jest dozwolonem odstępowanie kancelarji adwokackiej za opłatą. Karze podlegają nietylko adwokaci, biorący bezpośredni udział w tej transakcji, ale i osoby, należące do stanu adwokackiego, które w niej choćby tylko pośredni udział biorą.

(Orzecz. z dnia 10 stycznie 1930 r. Rd. 33/30/173 oraz orzeczenie z dnia 25 marca 1930 r. Rd. 196/29/1378).

12. Podniesienie w procesie między stronami wobec Sądu przeciw zastępcy drugiej strony zarzutu podwójnego zastępstwa, jest wykroczeniem przeciw godności stanu, nietylko z powodu bezcelowości takiego zarzutu, który na przebieg danego procesu wpływu mieć nie może, ale i z powodu faktu wytoczenia go przed instancją niewłaściwą i z pominięciem jedynie właściwej autonomicznej władzy sądowniczej dla adwokatów. Winę obciąża okoliczność, jeżeli zarzuty takie wytoczono w celu zmuszenia zastępcy drugiej strony do ustępliwości przy załatwianiu sprawy, lub do złożenia przez niego zastępstwa.

(Orzecz. z dnia 4 października 1930 r. Rd. 53/30/300).

13. Wedle § 9 ord. adw. adwokat ma nietylko prawo, ale i obowiązek wypowiedzieć w obronie swego klijenta wszystkie zasadne zarzuty bez obsłony, jakie w interesie obrony uważa za stosowne podnieść nawet przeciw osobom, wchodzącym w grę. Nie jest tedy wykroczeniem dyscyplinarnem, jeśli skutkiem tego osoba, o którą chodzi, zostanie osobiście dotkniętą.

(Uchwała z dnia 5 lipca 1930 roku Rd. 116/30/721).

14. Adwokat, który dowiedziawszy się o ciężkich zarzutach skierowanych przeciw niemu w procesie toczącym się między innemi osobami, nie stara się z nich oczyścić i wogóle na nie nie reaguje, staje się winnym wykroczenia przeciw godności stanu.

Nie jest przyczyną nieważności orzeczenia dyscyplinarnego, to, że orzeczeniem tem skazano obwinionego za fakt, o który Prokurator Izby go nie oskarżał. W myśl § 23 statutu dyscyplinarnego Rada dyscyplinarna działa z urzędu, a ma tylko obowiązek przed powzięciem swoich uchwał wysłuchać Prokuratora Izby.

Przewinienia dyscyplinarne nie ulegają przedawnieniu.

(Orzecz. z dnia 18 stycznia 1930 r. Rd. 173/28/1284 i wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1930 r. D. 38/30).

15. Niezastosowanie się aplikanta adwokackiego do orzeczenia Sądu koleżeńskiego Stowarzyszenia Kandydatów Adwokatury, jest wykroczeniem dyscyplinarnem.

(Orzecz. z dnia 3 lutego 1930 r. Rd. 79/29/494).

16. Adwokat, który zawarł ugodę imieniem trzeciej osoby, a następnie zarzuca jej nieważność z powodu przymusu psychicznego, pod którym sam się znajdował w chwili zawarcia ugody, popełnia wykroczenie dyscyplinarne przeciw godności stanu.

(Orzecz. z dnia 24 maja 1930 r. Rd. 12/30/34).

17. Także urząd Sędziego polubownego musi być podciągnięty pod pojęcie sędziego w znaczeniu § 10 ord. adwok., ileże przepis ten nie określa tego charakteru z dodatkiem wskazującym tylko na Sędziów zawodowych. Ponadto Sędzia polubowny jest tak samo, jak Sędzia zawodowy, członkiem instytucji opartej na ustawie. Jego wyroki są wyposażone również w moc egzekucyjną i tasama myśl przewodnia w obu rodzajach Sądu zaleca powstrzymanie się ich członków od późniejszego zastępstwa stron.

(Orzecz. z dnia 1 8maja 1929 r. Rd. 68/28/461 i wyrok Sądu Najw. z 21 grudnia 1929 r. D. 84/29).

18. Postępowanie przed Sądem polubownym, któremu ustawa nadała prawo wy-

dawania rozstrzygnień z mocą egzekucyjną, unormowane jest ścisłymi przepisami procedury cywilnej i już wedle §§ 579 i 584 p. c. Sędzia polubowny może po przyjęciu urzędu, jedynie z ważnych powodów odstąpić od przyjętego obowiązku, a za niewypełnienie, lub nienależyte wypełnienie swego obowiązku odpowiada stronom za wszelką szkodę. Skoro zasada ta odnosi się do wszystkich obywateli, to tembardziej obowiązuje adwokata, który z natury rzeczy powołany jest do pełnienia urzędu Sędziego polubownego, który zatem powinien świecić przykładem ścisłego wykonywania przyjętego na siebie obowiązku i unikać wszystkiego, coby chociaż w najdrobniejszej mierze mogło zachwiać zaufaniem, jakiem społeczeństwo zwykło darzyć adwokata, jako obrońcę prawa i sprawiedliwości. Ale gdyby nawet nie istniała taka wyraźna sankcja prawna, to adwokatowi właśnie ze względu na to swoje szczytne stanowisko, nie wolno uchylić się od zupełnego spełniania przyjętego obowiązku, iłeże powinien w każdem swojem zachowaniu się już na podstawie powszechnie przyjętych norm etycznych strzec godności i powagi stanu, a złamanie obowiązku płynącego z zaufania weń włożonego, jest postępkiem nieetycznym.

(Orzecz. z dnia 4 października 1930 r. Rd. 47/30/239).

19, Pozostawienie bez odpowiedzi pisma, którem strona zwraca się do adwokata o pomoc prawną, jest sprzeczne z obowiązkami stanu, a nadto podkopuje zaufanie, a temsamem narusza także godność stanu.

(Orzecz. z dnia 11 października 1930 r. Rd. 194/29/1344).

20. Założenie i zarejestrowanie w Sądzie handlowym przedsiębiorstwa „dla handlu i przemysłu naftowego, drzewnego i wszelkich gałęzi handlu i przemysłu na rachunek własny i obcy, w kraju i zagranicą“, którego wyłącznym właścicielem jest adwokat, oraz prowadzenie takiego przedsiębiorstwa, wykracza przeciw godności stanu. Niedopuszczalnem jest bowiem, żeby adwokat łączył swój zawód adwokata z zajęciem kupca rejestrowanego, prowadzącego interesy na własny i obcy rachunek, który to ostatni zakres wkracza poniekąd w sferę pośrednictwa przynoszącego bezsprzecznie ujmę całemu stanowi adwokackiemu i naruszającego w wybitnym stopniu godność adwokacką. Zajmowanie się czynnościami handlowemi przez adwokata, udział jego w walce konkurencyjnej, bez której prowadzenia czynności handlowych wyobrazić sobie nie można, podważa w wysokim stopniu zaufanie społeczeństwa do adwokatów i narusza powagę stanu.

(Orzecz. z dnia 7 czerwca 1930 r. Rd. 169/29/1292).

21. Zaniedbanie należytego nadzoru nad swym personelem kancelaryjnym i umożliwienie skutkiem tego wniesienia do Sądu skarg ułożonych i napisanych przez pokątnego pisarza, wadliwych pod względem formy i treści, a zaopatrzonych stampilją i podpisem adwokata, jest ciężkiem wykroczeniem przeciw obowiązkom i godności stanu.

(Orzecz. z dnia 26 kwietnia 1930 r. Rd. 174/29/1254).

22. Złożenie przez adwokata przysięgi manifestacyjnej w toku prowadzonej przeciw niemu egzekucji, nie jest samo przez się wykroczeniem przeciw godności stanu. Jest natomiast takiem wykroczeniem, a ponadto jeszcze wykroczeniem przeciw obowiązkom stanu, jeśli adwokat, dopuściwszy do zaległości w zapłacie statutowych składek izbowych, nie czyni w uregulowaniu tej sprawy zgoła żadnych starań, lecz wobec bezskuteczności kroków egzekucyjnych nie staje na wyznaczonym do złożenia przysięgi manifestacyjnej terminie i nie wykazuje swojej niemożności płacenia.

(Uchwała z dnia 29 marca 1930 r. Rd. 186/29/1306 i orzeczenie z dnia 29 listopada 1930 r. Rd. 187/29/1348 i 180/30/1141).

23. Obowiązkiem adwokata jest w ten sposób urządzić kontrolę spraw, przyjmowanych w jego kancelarji przez niego samego i przez jego personel, żeby uniemożliwionem było objęcie podwójnego zastępstwa, choćby w późniejszym czasie.

(Orzecz. z dnia 6 grudnia 1930 r. Rd. 135/30/840).

24. Członek stanu adwokackiego, który na Walnem Zgromadzeniu pewnego Towarzystwa występuje w sposób ostry przeciw koledze zawodowemu, nie popełnia temsamem wykroczenia przeciw godności stanu, byleby tylko nie przekroczył przy tem prawa krytyki, lub nie zachował się nieodpowiednio.

(Uchwała z dnia 27 września 1930 r. Rd. 69/30/363).

25. Adwokat ma bezsprzecznie prawo i możność zwalczania i krytykowania w drodze prawem przepisanej zarządzeń swoich autonomicznych władz. Zwalczania takie i krytyki, muszą się jednak obracać w granicach rzeczowych, nigdy zaś nie mogą proceduralnie omijać drogi ustawowej i wyrażać się w obelżywe napaści i injurje werbalne, poniżające godność i powagę tych władz. Adwokat, który nie szanuje swej władzy autonomicznej i w pismach skiero-

wanych przeciw jej zarządzeniom zamiast argumentów rzeczowych używa obelg i nie mających żadnego rzeczowego znaczenia ironizujących zwrotów, wykracza tak przeciwko obowiązkom jak i godności stanu.

(Orzecz. z dnia 25 października 1930 r. Rd. 144/30/883).

26. Jest wykroczeniem przeciw obowiązkom i godności stanu, jeżeli adwokat zatrzymuje skargę, doręczoną mu jako rzekomemu pełnomocnikowi pozwanych, i nie zwraca jej Sądowi, lecz mimo braku pełnomocnictwa wdaje się w spór, a po przeprowadzonym procesie wnosi odwołanie oparte właśnie na braku pełnomocnictwa.

(Orzecz. z dnia 7 czerwca 1930 r. Rd. 25/30 i wyrok Sądu Najw. z dnia 11 października 1930 r. D. 80/30).

27. Adwokat, który treść przemówień na poufnem koleżeńskiem Zebraniu i osoby występujące przeciw postępowaniu jego solicytatora podaje do wiadomości temu solicytatorowi, umożliwiając mu przez to karno-sądowe wystąpienie przeciw uczestnikom takiego zebrania, popełnia rażące wykroczenie przeciw godności stanu.

(Uchwała Sądu Najw. z dnia 21 czerwca 1930 r. D.23/30 i orzecz. z dnia 15 listopada 1930 Rd. 20/27/143).

28. Ubieganie się przez adwokata o powierzenie mu parcelacji, w której już inny kolega zawodowy jest czynnym, jest nielojalnością, stanowiącą wykroczenie przeciw godności stanu.

28 *a*. Umieszczenie w odwołaniu przeciw wymiarowi własnego podatku dochodowego uwag, dotyczących ocenienia przez władze dochodów innych osób, a w szczególności innych kancelaryj adwokackich w danej miejscowości, jest wykroczeniem przeciw godności stanu.

(Orzecz. z dnia 14 czerwca 1930 r. Rd. 185/29/1305 i 163/29/1164 tudzież wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1930 D. 82/30).

29. Zaniedbanie obowiązków w charakterze zarządcy masy konkursowej jest wykroczeniem przeciw obowiązkom i godności stanu. Takiem samem wykroczeniem jest również zaniedbanie wyczerpania środków prawnych w charakterze kuratora osoby uznanej za zmarłą.

(Orzecz. z dnia 21 grudnia 1929 r. Rd. 170/28/1255 i z dnia 20 grudnia 1930 r. Rd. 163/30/1040).

30. Trudnienie się pożyczaniem pieniędzy na odsetki nie da się pogodzić z zawodem adwokackim, zaś sporządzanie pozornych aktów dla ukrycia faktycznego stanu rzeczy podważa zaufanie do stanu adwokackiego, a temsamem narusza powagę i godność stanu.

(Orzecz. z dnia 24 maja 1930 r. Rd. 97/29/639).

Polskie prawo górnicze.

W dniu 29 stycznia 1931 r. odbył się w lokalu Lwowskiego Oddziału Związku Adwokatów Polskich przy udziale członków Związku Sędziów wykład kol. Dra Brunona Pokornego o nowem polskiem prawie górniczem.

Prelegent przedstawił w ogólnych zarysach dotychczasowy stan ustawodawstwa górniczego w dzielnicy poaustrjackiej, nawiązując do podstaw historycznych, dawnego regalu średniowiecznego, który z biegiem lat w górnictwie doprowadził do wyłączenia uprawnień górniczych z pod rozporządzalności właściciela gruntu do tzw. woli górniczej, która znalazła wyraz w pow. austr. ustawie górniczej z 23/5 1854 Dz. UP. Mr. 146. Ponadto przedstawił prelegent obszerniej postanowienia prawne dotyczące gwarectwa, ksiąg górniczych i kas brackich.

Następnie, przechodząc do nowego polskiego prawa górniczego przedstawił prelegent główne zasady tego prawa wedle rozporządzenia Prezydenta RPP. z 29/11 1930 Dz. U. Rpp. Nr. 85 poz. 654 w wyczerpującym dwugodzinnym referacie.

Polskie ustawodawstwo stanęło również na stanowisku woli górniczej, wyjmując cały szereg wyliczonych w art. 1 minerałów z pod rozporządzalności właściciela gruntowego i nadając prawo ich poszukiwania i wydobywania, a zatem w ł a s n o ś ć g ó r n i c z ą każdemu, kto podda się warunkom ustawy, zastrzegając jednak równocześnie pewne minerały, a w szczególności w ę g i e l k a m i e n n y i a n t r a c y t w P o z n a ń s k i e m i n a G ó r n y m Ś l ą s k u wyłącznie dla Państwa tak, że własność górniczą co do tych minerałów może nabyć tylko Państwo. Wszystkie pozostałe minerały pozostały przynależnością gruntu.

W postępowaniu zmierzającem do nabycia uprawnień górniczych rozróżnia ustawa polska stadjum poszukiwawcze i nadawcze. Wyłączności górnicze w ścisłem znaczeniu prawa austrjackiego nie są znane ustawie polskiej. Nadana przez władzę górniczą własność górnicza daje wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania w granicach oznaczonego pola górniczego minerału wymienionego w dokumencie nadawczym. Podczas kiedy wedle prawa austrjackiego prawo eksploatacji rozciągało się na danej przestrzeni faktycznie na wszystkie minerały zastrzeżone woli górniczej, wedle

ustawy polskiej właściciel górniczy w zasadzie ograniczony jest tylko do minerału nadanego mu.

Obszar, na który następuje nadanie nazywa się polem górniczem i może mieć dowolny kształt, a nie tylko kształt prostokąta, jak to było wymogiem ustawy austrjackiej. Przyjęte w ustawie austrjackiej t. zw. miary górnicze, przymiary, miary dzienne itd. nie są znane ustawie polskiej.

Własność górnicza jest przedmiotem wpisu do ksiąg górniczych, które na razie w dzielnicy poaustr. mają być prowadzone wedle norm dotychczasowych. Do własności górniczej, o ile ustawa górnicza nie stanowi inaczej, mają zastosowanie przepisy ustaw cywilnych, dotyczące własności nieruchomej, a w szczególności przepisy o nabywaniu i obciążaniu własności nieruchomej w związku z przepisami ustaw hipotecznych dzielnicowych.

Nadanie własności górniczej następuje po przeprowadzonem, a w dziale III ustawy unormowanem, postępowaniu administracyjnem. Własność górnicza, której zasadniczą treścią jest prawo poszukiwania i wydobywania nadanego minerału w granicach pola, daje właścicielowi górniczemu ponadto rozległe prawa w stosunku do właściciela gruntu. Właściciel gruntowy jest bowiem obowiązany odstąpić potrzebną dla celów eksploatacji górniczej powierzchnię gruntu przedsiębiorcy górniczemu w używanie, trwałe, lub czasowe, za wynagrodzeniem szczegółowo w ustawie określonem.

Z drugiej jednak strony przedsiębiorca górniczy odpowiedzialny jest za szkodę wyrządzoną we własności gruntowej i jej przynależytościach, wskutek robót górniczych w kopalni, lub urządzeniu pomocniczem i to bez względu na to, czy ktokolwiek ponosi winę uszkodzenia, czy nie i czy je można było z góry przewidzieć, lub nie. Prawo polskie traktuje zatem, w przeciwieństwie do austrjackiej ustawy górniczej obowiązek odszkodowania bardzo szeroko, a w szczególności w sprawie uszkodzenia budynków zawiera szereg ścisłych przepisów prawnych.

Zarząd i ruch zakładu górniczego ujęty jest w szereg szczegółowych norm, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa życia i mienia ludzkiego, ochronę powierzchni gruntu, ochronę wyrobisk ziemnych i przestrzeganie względów na interes publiczny.

W ustroju władz górniczych rozróżnia prawo polskie okręgowe urzędy górnicze, jako I. instancje, wyższe urzędy górnicze, ministerstwo przemysłu i handlu i Kolegjum górnicze w Warszawie, jako instancję odwoławczą. Termin do odwołania wynosi jeden miesiąc; odwołanie ma być podpisane przez adwokata. Orzeczenia kolegjum podlegają zaskarżeniu do Trybunału administracyjnego.

Polskie prawo górnicze wchodzi w życie 1 stycznia 1932, przyczem przewidziany jest w postanowieniach przejściowych dla pewnych uprawnień górniczych okres przejściowy do 1 stycznia 1947.

Żywice ziemne wyjęte są z pod nowego prawa górniczego i będą unormowane osobną ustawą. Aż do jej wydania mają jednak we wszystkich wypadkach, w których obecne ustawy naftowe odwołują się do postanowień austr. ustawy górniczej, zastosowanie od dnia 1 stycznia 1932, zamiast niej, odpowiednie postanowienia polskiego prawa górniczego.

W tym to przepisie prawnym leży praktyczne znaczenie nowego prawa górniczego dla Wschodniej Małopolski, jako terenów obfitych basenów naftowych.

Z Oddziałów Związku A. P.

Oddział Lwowski.

Celem systematycznego omawiania nowych polskich ustaw procesowych (procedury cywilnej) urządził Oddział Lwowski Kurs nauki polskiego kodeksu procedury cywilnej z następującym programem rozkładu poszczególnych działów, objętych przez Kolegów referentów:

1. Tytuł wstępny i przepisy o właściwości sądowej (art. 1—53). Ref. kol. Dr. Stan. Popiel (19/2 1931).
2. Wyłączenie sędziego — Strony — Koszty Procesu — Prawo ubogich — Zabezpieczenie kosztów (art. 54—135). Ref. kol. Dr. Bol. Wróblewski (26/2 1931).
3. Pisma procesowe — Doręczenia — Posiedzenia sądowe — Terminy — Omieszkania — Zawieszenie postępowania (art. 136—209). Ref. kol. Dr. Ign. Schönbach (5/3 1931).
4. Pozew — Zabezpieczenie powództwa — Sprawy handlowe — Rozprawa (art. 210—249) Ref. kol. Dr. Tad. Janiszewski (12/3 1931).
5. Dowody (art. 250—345). Ref. kol. Dr. Marceli Schapira (19/3 1931).
6. Orzeczenia sądowe — Postępowanie przed Sądem grodzkim (art. 346—399) — Postępowanie nakazowe i upominawcze (art. 465—485). Ref. kol. Dr. Wacław Nieświatowski (26/3 1931).
7. Apelacja — Zażalenie — Kasacja (art. 400—448). Ref. kol. Prof. Dr. Maurycy Allerhand (16/4 1931).
8. Wznowienie postępowania (art. 449—494) — Sąd polubowny (art. 846—514). Ref. kol. Dr. Roman Ślączka 23/4 1931) i

9. Pogląd ogólny. Ref. kol. Dr. Marceli Schapira (30/4 1931).

Referaty obejmą również odnośne postanowienia przepisów wprowadzających K. p. c.

Kurs ten będzie dla członków Oddziału Lwowskiego Z. A. P. tem pożyteczniejszy, ileże Oddział ten zorganizował i przeprowadził w r. 1927 Ankietę nad projektem procedury cywilnej pod przewodnictwem ówczesnego Prezesa Lwowskiego Sądu Apelacyjnego Dr. Adolfa Czerwińskiego przy udziale referentów z pośród członków Związku, Sędziów Lwowskiego Sądu Apelacyjnego i okręgowego, Radców Prokuratorji Generalnej we Lwowie, Profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza i delegatów Lwowskiej Izby Notarjalnej, która to Ankieta zredagowała i przesłała Ministerstwu Sprawiedliwości swoją obszerną opinję wraz z motywami, a wiele jej uwag zostało następnie przy ostatecznej redakcji ustaw zużytkowanych i uwzględnionych.

Pożądanemby było, żeby wszystkie Oddziały Związku ze względu na ogromną doniosłość tej ustawy w jej bliskiem już wykonywaniu, uczyniły ją przedmiotem swoich obrad plenarnych, a o ileby obrady te doprowadziły do uchwał pod względem pożądanych jej zmian, lub uzupełnień, przesłały te uchwały Zarządowi Głównemu Związku celem ich ogłoszenia i podania do wiadomości organów prawodawczych.

Adwokaci w Senacie i Sejmie.

I. W Senacie.

Abramowicz Witołd, Wilno, Bezp. bl.
Bogucki Antoni *, Warszawa Bezp. bl.
Dr. Gross Daniel, Biała Krakowska, Zw. PPS.
Dr. Horbaczewski Antoni, Czortków, Kl. Ukr.
Jundziłł Zygmunt, Wilno, Bezp. bl.
Kobyliński Stanisław *, Katowice, Zesp. Sen. Chrz. Dem. i N. P. R.
Dr. Löwenherz Henryk *, Lwów, Bezp. bl.
Dr. Makuch Iwan, Tłumacz, Kl. Ukr.
Perzyński Stefan, Warszawa. Bezp. bl
Poczętowski Juljan, Warszawa, Bezp. bl.
Staniewicz Antoni *, Łuck, Bezp. Bl.
Dr. Wyrostek Michał, Warszawa, Bezp. bl.
Wyszyński Aleksander *, Lublin, Dezp. bl.

II. W Sejmie:

Dr. Baran Stefan, Tarnopol, Kl. Ukr.
Dr. Bierczyński Tadeusz, Wieliczka, BBWR.
Dr. Bilak Stefan, Gródek Jag., Kl. Ukr.
Bitner Wacław, Warszawa, Kl. Chrz. Dem.
Bogdani Roman, Kraków, B. B. W. R.
Czernicki Tomasz Jan, Zamość, Kl. Parl. Posł. Chł.
Fichna Bolesław, Łódź, B. B. W. R.
Jaworskyj Aleksy, Podhajce, Kl. Ukr.
Jaźwiński Zygmunt, Kalisz, Kl. Nar.
Dr. Jeszke Witołd *, Poznań, B. B. W. R.
Dr. Kiernik Władysław, Warszawa, Kl. Parl. Posł. Chł.
Kopocz Paweł, Katowice, Kl. Chrz. Dem.
Dr. Lewicki Dymitr, Lwów, Kl. Ukr.
Dr. Lieberman Herman *, Warszawa, P. P. S.
Dr. Liwo Józef *, Rzeszów, Kl. Nar.
Dr. Ładyka Dmytro, Tarnopol, Kl. Ukr. Soc. Rad.
Dr. Moszyński Kazimierz*, Złoczów, B. B.W. R.
Nowodworski Jan *, Warszawa, Kl. Nar.
Dr. Oleśnicki Jarosław, Złoczów, Kl. Ukr.
Paschalski Franciszek*, Warszawa, B. B. W.R.
Dr. Rosmarin Henryk, Lwów, Kl. Koła Żyd.
Dr. Seidler Teodor *, Stanisławów, B. B. W R.
Dr. Sommerstein Emil, Lwów, Kl. Koła Żyd.
Stypułkowski Zbigniew, Warszawa, Kl. Nar.
Świątkowski Henryk, Zamość, Kl. Zw. PPS.
Dr. Tempka Władysław *, Królewska Huta, Kl. Chrz. Dem.
Trąmpczyński Wojciech, Poznań, Kl. Nar.
Dr. Zahajkiewicz Włodzimierz, Przemyśl, Kl. Ukr.
Zieliński Stanisław, Warszawa, Kl. Zw. PPS.

* Członek Z. A. P.

LITERATURA I BIBLIOGRAFIA.

(W dziale tym podajemy i omawiamy jedynie dzieła i pisma nadesłane Redakcji, lub dane w zamian. — Kolegów Autorów i wydawców prosimy o nadsyłanie swoich prac i wydawnictw w celu kontynuowania i wydania w swoim czasie *Bibliografji dzieł adwokatury polskiej*).

Solidaryzm, *jego zasady, dzieje i zastosowania.* Leopold Caro. Lwów 1931. — Autor licznych dzieł i studjów ekonomicznych i prawniczych, profesor ekonomji na Politechnice lwowskiej, daje w tem swojem najnowszem dziele jakgdyby syntezę swojej przeszło 40 letniej pracy autorskiej. Wiele prac, studjów i artykułów poprzednich, zahaczających się zawsze o aktualne kwestje życia społecznego, złożyło się na tę syntezę, skutkiem czego praca Autora, obok wartości naukowej (teoretycznej) nabiera praktycznej wartości życiowej. Rozdział II (Z dziejów myśli solidarystycznej) daje obraz całej bogatej literatury, w której Autor szukał początków i rozwoju przewodnich ideji solidarystycznych, począwszy od Starego Testamentu i Platona, przez całą filozofję średniowiecza aż do czasów najnowszych. Najszerzej oświetla w nim dzieła ekonomistów, wypowiadając wszędzie swój pogląd krytyczny, kulminujący w tezie zasadniczej: że w ewolucyjnym pochodzie i rozwoju wiedzy ogólnej po okresie kapitalizmu, socjalizmu i jego degeneracji komunisty-

cznej, musi drogą konieczności ewolucyjnej ducha ludzkiego przyjść okres solidaryzmu, nietylko ekonomicznego, ale i ogólno-społecznego w życiu narodowem, państwowem i międzynarodowem. Autor nie ogranicza więc zasady solidaryzmu do samego tylko życia ekonomicznego, ale rozszerza ją na wszystkie kierunki współżycia ludzkiego... i dla tego zasiąg jego najnowszego dzieła jest tak szeroki, że możnaby go nazwać bezgranicznym, co zmusza do pojmowania tak rozumianego solidaryzmu raczej jako koncepcji filozoficznej i etycznej, aniżeli ekonomicznej.

Nic też dziwnego, że tak pojmowany solidaryzm znachodzi Autor wszędzie: we wszystkich epokach historji; u pisarzy i myślicieli najróżnorodniejszych kierunków. Na zasadzie tak szeroko pojmowanego solidaryzmu oparł się cały szereg encyklik papieskich, począwszy od Leona XIII, a głównie tegoż encyklika *Rerum novarum*, tak gorąco przemawiająca przeciw upośledzeniu, krzywdzeniu i wyzyskowi stanów pracujących przez kapitalizm i wzbogaconych tym wyzyskiem wielką produkcję. To orędzie papieskie najprościej prowadzi do zrozumienia podstawowej myśli solidaryzmu w jego szerokiem pojmowaniu przez Autora.

„Wolność w działaniu ludzi jest tylko dotąd usprawiedliwioną, dopokąd może ona być bez krzywdy dobra powszechnego i bez niczyjej szkody“. Ale w tem nie ma jeszcze niczego z *rerum novarum*. Stara to bowiem zasada prawa rzymskiego; *honeste vive, neminem lede. suum cuique tribue.* — Do tej granicy wszelkiego prawa, nad którą dotąd nic lepszego nie posiedliśmy, nie ma jednak jeszcze solidaryzmu. Poczyna on się dopiero tam, gdzie trzeba z praw jednostki zrezygnować w myśl zasad twórcy Armji Zbawienia, metodysty Williama Bootha, na rzecz cierpiących i drogą ustawodawstwa socjalnego, a więc drogą przymusu prawnego, realizować zasadę równości i miłości bliźniego, jako jedyny środek do przywrócenia społecznej harmonji, moralnego ustroju i międzynarodowego pokoju. Autor wykazuje cytatami bardzo bogatej literatury filozoficznej, przyrodniczej, a nawet powieściowej, że tą właśnie drogą idzie już od dawna ewolucja solidaryzmu (szkoła niemiecka Gustaw Schmoller, francuska Karol Gide, Leon Bourgeois, Emil Durckheim i t. d.), a w praktyce przejawia się nietylko w ustawodawstwach socjalnych, ale i w działalności jednostek, jak np. u Henryka Forda, który jest wrogiem spekulacji na zwyżkę i zniżkę. Dlatego Autor widzi w solidaryzmie nie jakąś tylko teoretyczną koncepcję, ale pozytywną siłę rozwoju życiowego, wytwarzający się nowy porządek współżycia społecznego i państwowego, który po kończącym się okresie kapitalizmu i liberalizmu ekonomicznego musi zapanować powszechnie, a nietylko w sferze gospodarczej, i rozpocząć nowy okres, lepszy, sprawiedliwszy i zdrowszy od poprzednich. Solidaryzm tak pojmowany, nie da się oczywiście ująć w jakiś system, a już najmniej w system ekonomiczny. Jest on tylko zasadą kierunkową ogólnego przyszłego porządku ludzkiego współżycia we wszystkich jego sferach. Przerzucony na poszczególne sfery i na tak piekące dziś zagadnienia, musi i w sferze skrajnego socjalizmu i komunizmu w miejsce zasady ôte toi que je m'y mette doprowadzić kiedyś (?) do zasady: odejm sobie dla dobra innych to, bez czego współżycie, czy to jednostek, czy narodów i państw nie byłoby sprawiedliwem i zgodnem. Ten klucz stosuje też Autor do poszczególnych kwestji socjalnych, narodowych i państwowych, a więc także do rozwiązania kwestji mniejszości narodowych. Na palu ekonomji uznaje za błędną pretensję do „suwerenności“, jaką dotychczas ekonomice przypisywał liberalizm z pominięciem etyki. Suwerenność ta należy się właśnie etyce wszędzie i na każdem polu ludzkiego spółżycia. Błędną jest również fikcja t. z. „człowieka ekonomicznego“, kierującego się tylko interesem i korzyścią własną, fikcja ta szła i idzie wbrew życiu, bo cel etyczny gospodarstwa społecznego tkwi głęboko w samej istocie społeczeństwa, podobnie, jak najgłębszą sprężyną wszelkiego postępu w tem spółżyciu nie jest głos samego tylko rozumu ale głos naszego sumienia. Dlatego neoliberalizm i teorja materjalizmu dziejowego (Marx), omówione obszernie w rozdz. IV i V dzieła, znachodzą dziś zaprzeczenie w życiu i doprowadzają do najstrazzniejszych konsekwencji.

Nowoczesne państwo musi się i w życiu gospodarczem oprzeć na solidaryzmie, a droga do tego prowadzi przez spółdzielczość. Tu podaje Autor (rozdz. VIII) pogląd na stan spółdzielczości we wszystkich państwach i cenny materjał statystyczny, oraz odnośną literaturę, a w szczególności także co do spółdzielczości u nas. Tę samą też drogę rozwojową wskazuje naszemu państwu i na innych, nieekonomicznych polach działania, pragnąc, by idea solidaryzmu stała się wszędzie przewodnią. Najciekawszą jest właśnie ta część dzieła, w której Autor wypowiada swoje poglądy i dezyderaty w praktycznem zastosowaniu do poszczególnych kwestji naszego społecznego, ekonomicznego i państwowego życia. Więc rozdziały: IX o nowoczesnem życiu gospodarczem; X wielkim przemyśle polskim; XI o przyszłej Radzie Gospodarczej w Polsce; XII o solidaryzmie, jako idei przewodniej, z której wynikają postulaty jej prawdziwego liberalizmu i sprawiedliwości w stosunkach narodowościowych (mniejszości); w stosunkach gospodar-

czych i społecznych. Rozdziały te dają pewnego rodzaju program społeczny na wielką skalę, a że program ten oparty jest nietylko na bogatej literaturze przedmiotu, ale płynie z głębokiego przekonania Autora i z samodzielnego krytycznego przemyślenia problemów, więc pobudza myśl czytelnika do takiegoż ich przetrawienia, co jest najcenniejszą zaletą dzieła. Czytelnik znajdzie w niem istną encyklopedję odnośnych kwestji i dlatego zasługuje ono na powszechne zalecenie, zwłaszcza tym wszystkim, którzy pracują czynnie nad praktyczną realizacją programu gospodarczego i społecznego w naszem państwie.

Dr. A. Dziędzielewicz.

Wiara, Wiedza i Miłość, *jako główne elementy prawa stworzenia.* Lucjan Marjan Freytag. — Warszawa 1930. Autor jest redaktorem kwartalnika polskiej filozofji p. t. „Prawo życia", wychodzącego w Warszawie (ul. Krucza 5). Wydał on już poprzednio pisma: Dajcie głos duszy (1917), Prawo istnienia (1922), Prawo wieczne, czyli istota budowy materji (1925), Nauka i polityka (1927) i i. Wszystkie te prace, jakkolwiek nie należą do zakresu nauk prawnych, w licznych kierunkach dotykają prawa i polityki w kwestjach najbardziej podstawowych. Tak np. w pracy teraz wydanej znajdzie czytelnik takie ustępy, jak: dobro i prawda, czyli kultura i cywilizacja; posłannictwo władzy zwierzchniczej; zasada praworządności; kara śmierci, a prawodawstwo wieczne; wolność obłędna, a prawdziwa; istota postępu i konserwatyzmu; narodowy ustrój państwa; polityka narodowa; polscy socjaliści; tragedja walk wewnętrznych w Polsce zmartwychwstałej i t. d.

Już z tych tematów widać, jak szeroki jest horyzont poglądów Autora i w jak wielu kierunkach może zainteresować prawnika i polityka mimo, że pogląd swój uważa za rodzaj nowej filozofji mesjanistycznej, a w poglądzie tym idzie aż tak daleko, że wykazuje potrzebę i wyraża nadzieję założenia w Polsce Akademji Praw Ludzkości..., któraby miała się zająć badaniem i rozwojem przyrodzonych, ogólnych praw człowieka od samych podstaw t. j. od elementarnych psychologicznych metod życia jednostkowego i zbiorowego. Na pracę tak ideową warto tem bardziej zwrócić ogólną uwagę, że należy ona do tych nielicznych, budzących się dopiero w naszej najnowszej literaturze usiłowań, które znamionują kierunek poszukiwań za rozwiązaniem tych najgłębszych zagadnień życia ludzkiego, bez których śmiałego rozważania, próżnymi będą wysiłki nad uzdrowieniem duszy i życia ludzkiego zapomocą paljatyw i nakazów prawa, zwalczającego złe na małych odcinkach życia codziennego. Czasy nasze mówią corazto wyraźniej, że trzeba sięgnąć w głąb, bo na powierzchni jego objawów zła nie uleczy.

Czasopisma.

Ustawa karna skarbowa z 2 sierpnia 1926 Nr. 105 p. 609 dz. u. R. P. z uwzględnieniem wszystkich nowel i zmian, opracował Kazimierz Ansion, Wiceprokurator S. O. Złoczów 1930 nakład księgarni Zukerkandla (w opr. płóciennej 8 zł.).

Jestto praktyczny, kieszonkowy podręcznik, uwzględniający wszystkie zmiany, wprowadzone w naszem ustawodawstwie karnoskarbowem po koniec Marca 1930 r. z podaniem przy odnośnych artykułach orzecznictwa Najw. Sądu. Prócz tego podręcznik podaje w dziesięciu dodatkach wszystkie ustawy i rozp. mające związek z ustawą karno-skarbową i jej wykonywaniem. Literatura nasza, mająca w tym przedmiocie już b. cenne prace, jak Dr. Leona Hartmana (System) (vid. Nr. 1 *Czasop.* z r. 1930) i Dr. Leona Peipera (Komentarz), zyskuje w tym fachowo i wyczerpująco opracowanym podręczniku praktycznym cenne kompendjum pomocnicze.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny organ Wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu i Wyższej szkoły handlowej w Poznaniu. Rok XI. zesz. I. za 1-y kwartał 1931. Na treść zeszytu I-go tego największego i bezsprzecznie najlepiej u nas redagowanego kwartalnika składają się. Artykuły: „Pacyfizm w Polsce w XVI stuleciu" prof. St. Estreicher; „Narodowość statków rzecznych i I sza Międzynarodowa Konferencja prawa rzecznego" — prof. B. Winiarski; „O utworzeniu Sekretarjatu Stanu" — sędzia Z. Sitnicki; „Pojęcie prawa autorskiego w rozwoju historycznym" — Dr. Józef Górski; „Liberalizm wobec polityki i sprawy społecznej" — prof. A. Heydel; „Przyszłość produkcji złota" — prof. F. Młynarski; „Studja ekonomiczne we Lwowie i Lublinie" — Dr. X. Antoni Szymański; „Dualizm produkcji europejskiej a targi" — dyr. targ. pozn. Stefan Ropp. — Przegląd piśmiennictwa: 59 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyż. dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — Kronika gospodarcza i socjalna. — Przegląd czasopism obcych.

Przegląd Sądowy organ Oddziałów: Krakowskiego, Pomorskiego, Poznańskiego i Śląskiego Zrzeszenia sędziów

i p r o k u r a t o r ó w R. P. Kraków. Rok VI miesięcznik. Nr. 12 zawiera artykuły: Dr. Jan Korzonek: O bezwzględnych przyczynach wyłączenia sędziego w projekcie k p. c. L. K.: Sędzia jako organ wyborczy. Zygmunt Sitnicki: Grupa A. (podział sędziów na 4 grupy w ustawie z 5/12 1923). Dr. Ignacy Rosenblüth: Przyspieszenie toku egzekucji w Małopolsce. Dr. Zygmunt Fenichel: Problemy procesu wekslowrgo. Prócz tego zapiski bibliograficzne, podawane nietylko z dzieł najnowszych, ale i w streszczeniach artykułów, umieszczanych w czasopismach prawniczych.

Osobny dodatek do każdego Nru zawiera bardzo bogaty zbiór ostatnich orzeczeń ze wszystkich działów prawa tak materjalnego, jak procesowego.

— Rok VII. Nr. 1. artykuły: Dr. Marjan Kostołowski: Jeszcze o ochronie prowizorjalnej w przyszłem prawie polskiem; K. S.: O obowiązku oskarżyciela posiłkowego do zwrotu kosztów postępowania karnego; Emil Dworzański: W kwestji przyspieszenia egzekucji w Małopolsce.

— Nr. 2. Antoni Władysław Bartz: Większość rzeczowa w postępowaniu układowem; Dr. Jan Korzonek: Uwagi w wątpliwych kwestjach postępowania układowego.

W każdym Nrze b. bogaty dział bibliograficzny i orzeczeniowy S. N. (cywilny i karny) tudzież ustawodawstwo s ą d o w e wraz z okólnikami urzędowymi dotyczącymi s ą d o w n i c t w a, do których to działów dołączono w dwu pierwszych Nrach z r. b. dokładne skorowidze obok ogólnego skorowidza treści całego rocznika 1930.

Nadto Redakcja zapowiada na przyszłość przekształcenie zbioru ustawodawstwa o tyle, że będzie w nim zamieszczać kolejno w s z y s t k i e u s t a w y, r o z p o r z ą d z e n i a, d e k r e t y i t. d., pojawiające się w dzienniku ustaw R. P., przez co zawody praktyków prawniczych znajdą w pismie nietylko ustawodawstwo z dziedziny sądowej, prawno-prywatnej i karno-sądowej, ale i z dziedziny skarbowej, przemysłowej, ochrony pracy, a nawet międzynarodowej.

Czasopismo Sędziowskie organ Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. — Rok V. Nr. 1 i 2 (styczeń—luty 1931 zawiera artykuły: Dr. Zygmunt Hahn: Apelacja wedle polskiego kodeksu postępowania cywilnego; Dr. Alfred Kotwicz Zgórski: Orzeczenie władzy administracyjnej, jako prawomocny akt oskarżenia; Dr. Aleksander Lindert: Rozp. o postępowaniu karno-administracyjnem i prawo nadzwyczajnego łagodzenia kary; Stanisław Fried: „Zdanie odrębne“ o interpretacji art. 30 k. p k. Przegląd czasopism i orzecznictwo Sądu Najw.

Przegląd Prawa i Administracji im. Ernesta Tilla. Rok 56. Nr. 1 (styczeń-marzec 1931) zawiera artykuły: prof. Kazimierza Przybyłowskiego: Czasowe ograniczenie roszczeń posesoryjnych; Jana Hroboniego: Syntetyczna ocena pols. proc. cyw. w świetle materjałów ustawodawczych; W. Namysłowskiego: Charakterystyczne cechy powojennych konwencyj konsularnych i Dr. Ludwika Dworzaka: Stan cywilny, jako przedmiot ochrony karnej. Prócz tego Nr. zawiera opis uroczystości odnowienia dyplomu doktorskiego prof. Dr. Leona Pinińskiego i obfite zapiski literackie.

Na Związkowy fundusz koleżeńskiej pomocy dla polskich aplikantów im. Prezesa Dr. Antoniego Dzię̜dzielewicza wpłacili Koledzy:

Ludwik Cichowicz (Poznań) i Tallen Wilczewski (Warszawa) po 300 zł.; Dr. Artur Till (Lwów) i Dr. Antoni Dziędzielewicz (Lwów) po 200 zł.; Dr. B. Blumenfeld (Lwów), L. Domański (Warszawa), J. Litauer (Warszawa), Łangowski (Gdańsk), Dr. E. Zaleski (Lwów), Dr. A. Chmurski (Warszawa), Z. Sokołowski (Warszawa), L. Wirski (Bydgoszcz), Dr. T. Bosakowski (Kołomyja), B. Jacobson (Starogard), Cezary Ponikowski (Warszawa), W. Przedpelski (Warszawa), Dr. Alojzy Szalay (Lwów), Dr. Schönbach (Lwów), Dr. J. Mittelman (Złoczów), W. Petri (Libawa Pomorze), E. Jakubiczka (Gniew Pomorze), A. Łoziński (Lwów), Nowak-Przygodzki (Lwów), R. Jackowski (Sambor), St. Przysiecki (Toruń), Dr. J. Dziedzic (Toruń), Dr. M. Muszyński (Stryj), Dr. K. Liszka (Sokal), Dr. J. Sławski (Poznań), Dr. W. Sławski (Poznań), St. Templ (Toruń), Dr. Bogusław Longchamps (Lwów), Dr. Wojciech Dziedzic (Lwów), Dr. Karol Argasiński (Lwów) i Dr. Mikołaj Bilik (Lwów) wszyscy po 100 zł.; Dr. W. Godlewski (Lwów), M. Koszewski (Poznań), Z. Piskozub (Tuchola) wszyscy po 50 zł.; Dr. W. Mochnacki (Lwów) 25 zł.; Dr. J. Palch (Przemyśl) 20 zł.; T. Ertel (Odolanów) 15 zł., Dr. F. Borowczyk (Nowy Sącz) i Dr. M. Schönbach (Warszawa) po 10 zł. z pokryciem reszty deklaracją.

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. Redaguje: Komitet redakcyjny.
Redaktor odpow.: Dr. Antoni Dziędzielewicz. Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 23-25.

Spis rzeczy XIV. rocznika
Czasopisma Adwokatów Polskich
rok 1930.

Artykuły i Memorjały.

Sprawy Związkowe.

Bezpłatny dodatek do Nr. 1—2 *Czasopisma Adwokatów Polsk.* z r. 1931.

Zjazdy pozazwiązkowe.

Oddziały Związku.

Z Oddziału Lwowskiego:

Izby Adwokackie.

Izba Lwowska.

Izba Poznańska.

Izba Lubelska.

Izba Toruńska.

Sprawy Aplikantów.

Wspomnienia pośmiertne.

Literatura i Bibliografja.

Praktyka Sądowa.

Praktyka administracyjna.

Varia.